

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 451

Poznań piątek, dnia 2 października 1931

Rok XXVI

Wybory w klubie Ch. D.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). W klubie Ch. D. dokonano wyborów. — Prezesem został Wojciech Korfanty, wiceprezesami — Ponikowski i Thullie; sekretarzem — Gruszczyński.

Prezesem klubu sejmowego wybrano p. Ponikowskiego. (w)

Pożyczka kolejowa

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). — Polsko-francuskie tow. kolejowe zaproponowało polskiemu państwu sumę 20 mil. fr. w formie lokaty z wypowiedzeniem 3-miesięcznym przy oprocentowaniu 4,5.

Koleje przyjęły tę propozycję. (w)

Wycieczka dziennikarzy bułgarskich

Warszawa, 1. 10. (PAT.) Uczestnicy wycieczki dziennikarzy bułgarskich udali się dziś w godzinach porannych na Zamek, gdzie wpisali się do księgi audjencjonalnej a następnie zwiedzili komnaty Zamku.

W międzyczasie obradowała w Sejmie komisja redakcyjna, która przyjęła projekt statutu porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego. O godz. 10 w lokalu klubu sprawozdawców sejmowych odbyło się plenarne posiedzenie porozumienia pod przewodnictwem h. min. red. Kazasowa. Red. Bazylewski zaproponował do Komitetu polskiego porozumienia następujące osoby: red. Grosterna jako prezesa, red. Beaupre jako wiceprezesa, De Nissau jako sekretarza oraz red. Bestermana i Filochowskiego jako członków. Skład ten zostanie zaaprobowany przez zawodową organizację dziennikarzy polskich. Ze strony Bułgarii zaproponowano do Komitetu bułgarskiego: h. min. Kazasowa jako prezesa oraz red. Antonowa i Iwana Piskowskiego. Dwaj pozostali członkowie zostaną dokooptowani w Sofji.

Bojówki chłopskie w Prusach wschodnich

Królewiec, 1. 10. (PAT.) W kilku prowincjach Prus wschodnich zorganizowały się bojówki chłopskie, które występują przeciwko chłopom, nabywającym na licytacjach sądowych gospodarstwa innych chłopów, zbankrutowanych wskutek obecnego kryzysu rolnego.

Zadaniem tych bojówek jest niedopuszczanie w sposób pośredni do licytacji.

Ruch autonomiczny w Mandżurji

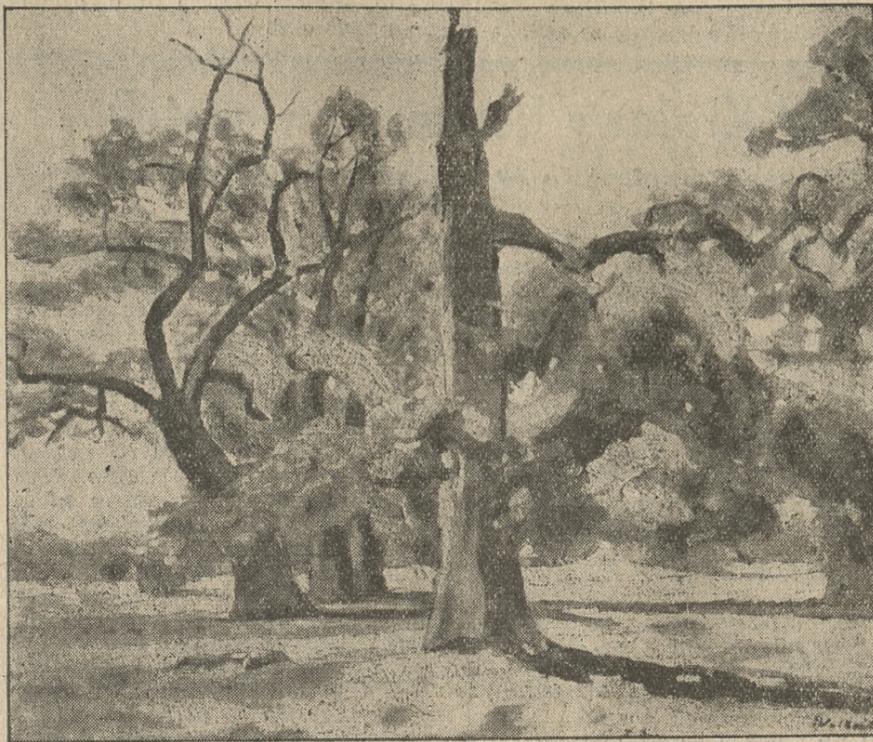
Tokio, 1. 10. (PAT.) Japonia odmówiła przyjęcia jakiegokolwiek odpowiedzialności za wzmożenie się ruchu autonomicznego w Mandżurji.

W odpowiedzi na notę chińską w tej sprawie z d. 29 września, rząd japoński stwierdza, że zarówno urzędnikom japońskim jak i wszystkim obywatelom japońskim zabroniono kategorycznie w jakikolwiek sposób popierać ruch autonomiczny.

Fuzja banków amerykańskich

Londyn, 1. 10. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą:

Dziś opublikowano tu szfuzjonowanie dwóch wielkich banków amerykańskich a mianowicie Bank of America i National City Bank



Krajobraz polski w twórczości naszych artystów — Tadeusz Walkowski „Dęby w Rogalinie” (olej.). Fot. R. S. Ulatowski.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu

Klub Ludowy nie przyjął stanowiska wicemarszałka - Blade expose prem. Prystora — Świetne przemówienie pos. Rybarskiego — Ostre starcie socjalistów z B. B.

Warszawa, 1. 10. (PAT.) Marszałek Sejmu dr. Świtalski otworzył posiedzenie o g. 16.15. Na ławach rządowych obecni są wszyscy ministrowie z premierem Prystorem na czele. Na ławie, w której zasiadał s. p. Tadeusz Holówko, spoczywa wiazanka czerwonych róż.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejmowego Klub Ludowy, uwiadomił marszałka Sejmu, że nie przyjmuje stanowiska wicemarszałka i w ten sposób nie bierze udziału w prezydium Sejmu.

Wskutek tego dokonano wyboru tylko jednego wicemarszałka a został nim głosami jedynie klubu B. B. p. Wacław Makowski.

Expose premiera Prystora trwało półtorej godziny i nie zawierało żadnych szczególniejszych momentów poza szczegółami, znanymi z prasy. Najbardziej charakterystyczne jest oświadczenie premiera, że rząd studjuje formy, w jakie powinien być ujęty nadzór nad rozwojem i działalnością organizacji gospodarczych.

Mowa pos. Roga zawierała postulaty ludowców, wyrażające się w obniżeniu podatków, moratorium lub w zupełnym umorzeniu długów w bankach państwowych a przedewszystkiem w poszanowaniu prawa w Polsce.

Pos. Rybarski wygłosił świetne przeszło godzinne przemówienie, zawierające wiele jaskrawych faktów oraz druzgocące niewłaściwy optymizm rządu.

M. in. pos. Rybarski wspominał, że pewne przedsiębiorstwo posiadając 70 mil. kapitału zakładowego, płaci na koszty zarządu około 5 mil. a pensja prezesa zarządu wynosi miesięcznie 11 tys. dol. Cukrownicy złożyli wprawdzie grube miliony na wybory, ale z tego nie wynika, aby w cukrotwórczości panowały takie stosunki. Usuwają się ludzie niewygodnych choć są fachowcami, polityka wchodzi do motowywów kredytowych. Tu p. Rybarski zacytował okólnik Urzędu samorządowego w Ło-

dzi, nawołujący do uwzględniania przy udzielaniu kredytów prorządowców.

P. Rybarski zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że obóz narodowy, zdając sobie sprawę z trudności rządzenia i ze spustoszeń, jakie pozostawia po sobie obecne rządy, w poczuciu obowiązku wobec narodu nie uchyli się od wzięcia odpowiedzialności za władzę.

Bardzo ostre przemówienie wygłosił pos. Żuła wski (P. P. S.).

W czasie tego przemówienia doszło do starcia z B. B. Mianowicie p. Miedziński w wymianie zdań złożył pod adresem P. P. S. pewną niedyskretną propozycję, na co sędziwy p. Śledziński rzucił: — „świnia!” Szereg posłów z B. B. momentalnie zwrócił się ku socjalistom. Omal nie doszło do starcia, ale skończyło się tylko na ostrej pogwarce.

Pos. Tempka (Ch. D.) twierdził, że „sanacja” ponosi całą odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy oraz że stan obecny jest negacją fikcyjnie istniejącej konstytucji.

Moment obecny uważa mówca podobnie jak i pos. Rozmaryn za nieodpowiedni do wnoszenia ustaw podatkowych.

Ostatnim mówcą był pos. Miedziński, który zarzucił całej opozycji, że nie przedstawiła rządowi żadnego programu.

Na tem obrady odroczone do rana. (w)

Zparlamentu hiszpańskiego

Paryż, 1. 10. (Tel. wł.) Parlament hiszpański przyjął dziś 160 głosami przeciwko 121 ustawę, przyznającą kobietom prawo głosowania. Uprawnienie do głosowania są osoby płci obojga z ukończonym 23 rokiem życia.

Dwóch posłów, którzy wypowiadali się przeciwko udzieleniu prawa głosu kobietom, zostało zaczepionych przez kobiety na ulicy

Mówcy genewscy

(Od własnego korespondenta)

Genewa, we wrześniu.

Czytelników naszych z pewnością zainteresuje kwestja, jak w obecnej sytuacji wygląda w rzeczywistości posiedzenie komisji europejskiej Ligi Narodów, o której ostatnio tak wiele się pisało. Posiedzenie to faktycznie jest dla laika bardzo ciekawe, ale z zupełnie innych względów niż przypuszczamy.

Przedewszystkiem zorientujmy się w rozmieszczeniu poszczególnych delegatów przy wielkim zielonym stole, ustawionym w kształcie podkowy.

Przeciętny czytelnik pisma codziennego, który przywykł zapatrywać się np. na Francję i Sowiety jako na państwa, które stale „drą ze sobą koty”, byłby tutejszym widokiem bardzo zaskoczony. Przedstawiciel bowiem Francji nie siedzi w komisji europejskiej obok przewodniczącego, lecz pomiędzy delegacją rosyjską i turecką a więc obok przedstawicieli państw, które nie są członkami Ligi Narodów. J. E. dr. Tefwik Rustu Bey oraz Mustafa Seref Bey sąsiadują z Maksymem Litwinowem i sekretarzem jego Borysem Steinem.

Wyobraźmy sobie teraz jak wygląda ten poufny kącik dyplomatów wschodnich, gdy do niego przysiadzie się nagle ambasador francuski w Berlinie François Poncet ze swym nierozłącznym monoklem i wąsikami a la Ménéjou. Turecki minister spr. zagr. wywołuje na pierwszy rzut oka wrażenie przedstawiciela narodu, zamieszkującego Palestynę, a mahometańskie jego rysy dają się zauważyć dopiero przy bliższej obserwacji. Natomiast Litwinów zwraca uwagę swą tuszą, niezwykłe grubymi palcami i charakterystycznym chodem. W czasie, gdy sekretarze komisji tłumaczą przemówienia delegatów, na twarzy jego widać znudzenie. Bawi się więc przez chwilę ołówkiem, a potem zwraca się z jakimś zapytaniem do swego sąsiada, od którego nie dostaje nawet odpowiedzi.

Przy przeciwległym końcu stołu siedzi Dino Grandi, który, sądząc po smagłej cerze, przeważną część wakacji musiał spędzić w Alpach lub nad morzem. W pobliżu widzimy znów litewskiego ministra spraw zagr. Zauniusa a nawprost niego Zaleskiego. O czym oni rozmawiają ze sobą, trudno odgadnąć. Może o Wilnie? W ramach konferencji europejskiej nawet takie rozmowy są możliwe, gdyż sprzyja im specjalna lokalna atmosfera. Grandi znów prowadzi ożywioną dyskusję ze swym kolegą Giuseppe de Michelisem, lub też ze zmarszczonym czołem przygląda się mówcy a lewą ręką gładzi swą starannie pielęgnowaną brodę.

Autor unji celnej niemiecko - austriackiej min. Curtius zajmuje miejsce najprost swego austriackiego kolegi dr. Schobera, a w ciągu całotygodniowej obserwacji nie zauważyłem, aby ci politycy zamienili pomiędzy sobą choćby jedno słowo. Wobec tego przypuszczamy, że rozmawiają w chwili i miejscu bardziej dla nich odpowiednim, gdzie nikt ich nie słyszy i nikt im nie przeszkadza.

W pośrodku stołu siedzi lord Cecil, najstarszy ze wszystkich delegatów. W czasie obrad nie wypuszcza on ołówka z rąk a gdy wstaje ze swego miejsca okazuje się, że wszystkie papiery, mapy i raporty pokryte są jakimiś fantastycznymi rysunkami. Co prawda, ręka trzęsie mu się już wcale silnie, ale lord nie zwraca na to uwagi.

Posiedzenia komisji europejskiej wypełniają przedewszystkiem bardzo obszerne deklaracje Litwinowa, czasami utrzymane w tonie spokojnym, to znów bojowym, ale zawsze pełne ironji i uszczypliwości. Litwinów mówi po

angielsku, ale z silnym akcentem rosyjskim. Zdaje się, że swych sekretarzy ma przy sobie tylko dla oka, aby nie był sam. Wszystkie notatki prowadzi osobiście a z każdą sprawą zwraca się do swej żony, która siedzi o kilka kroków dalej, wśród tureckich ekspertów. Pani Litwinow mówi doskonale po francusku i w czasie tłumaczenia przemówienia swego męża ogromnie się denerwuje, gdyż, zdaniem jej, żaden przekład nie jest dokładny. Zdarza się, że czasami wstanie, krzyknie coś w kierunku tłumacza i znów zajmuje swe miejsce. Litwinow w czasie swych przemówień jest bardzo skrępowany. Przywyki bowiem mówić do tysięcy tłumów na wolnym powietrzu, gdzie można odwrócić się w jedną lub drugą stronę, gdzie można podejść kilka kroków naprzód lub cofnąć się, gdzie wreszcie można bajecznie gestykulować. Widać, że tu czuje się fizycznie ograniczony. Stale podnosi on rękę, w której trzyma jakiś papier, aby wykonać jeden ze swych wystudjowanych gestów, lecz nagle uświadamia sobie, że ma przed sobą innych słuchaczy, aniżeli w Sowiech. W swym polocie oratorskim chciałby sięgnąć do ideologii bolszewickiej, lecz, zorientowawszy się w sytuacji, przerywa zdanie, chwytając się grubymi palcami za gardło i kończy jakimś zjadliwym dowcipem.

W ten np. sposób odpowiedział Cecilowi na zapytanie, dlaczego Rosja nie jest członkiem Ligi Narodów.

— Dlaczego nie jesteśmy członkami Ligi Narodów? Może lepiej będzie jeżeli nie powiem, co o tem sądzę.

Każde dziesiąte jego zdanie brzmi w sposób następujący:

— „Mój projekt gospodarczej nieagresji przetrucacie jak piłkę tenisową z komisji do komisji a stamtąd do podkomisji!”

Zdanie to jest podstawą wszystkich jego oświadczeń.

Skończywszy przemówienie, nachyla się nad stołem i w czasie, gdy sekretarz odczytuje francuskie tłumaczenie jego mowy, Litwinow przygotowuje dalszy ciąg swego oświadczenia, ponieważ jest już pewien, że nikt mu nie odpowie. Przy pracy nie wyjmuje papierosa z ust. Przychodzi zawsze w towarzystwie swej żony i z nią opuszcza salę obrad. M. J.

Wybuch bomb w czasie manifestacji

Havana, 1. 10. (PAT.) W czasie manifestacji, zorganizowanych dla uczczenia rocznicy śmierci Rafaela Treja, wybuchło 10 bomb. 2 osoby odniosły ciężkie rany.

Aresztowano 140 osób, w tem około 60 dziewcząt.

Wielkie pożary

Northbay (Ontario), 1. 10. (PAT.) W miejscowości Fossmill, będącej ośrodkiem przemysłu drzewnego, wybuchł pożar, który wyrządził znaczne straty, obliczone na 300 000 dol.

Kłajpeda, 1. 10. (PAT.) Spłonęła fabryka obuwia Era. Straty wynoszą 50 000 dol.

Pogrzeb b. min. Al. hr. Skrzyńskiego

Uroczystości żałobne w Zagórzach, majątku tragicznie zmarłego

Gorlice, 1. 10. (PAT.) Dziś przedpołudniem odbył się w Zagórzach pogrzeb b. premiera i min. spraw zagr. Al. Skrzyńskiego.

Z ramienia M. S. Z. przybył na pogrzeb szef protokołu dypl. p. Romer. Kondukt żałobny ze zwiokami ś. p. Skrzyńskiego wyruszył z kaplicy w Kobylanach do kościoła parafialnego, gdzie odprawione zostały uroczyste msze żałobne przy wszystkich ołtarzach z udziałem duchowieństwa rzymsko i grecko-katolickiego. Trumna, przykryta sztandarem państwowym, ustawiona była na katafalku wśród kwiecica. Na trumnę złożono wiele wieńców oraz odznaki orderowe Zmarłego.

Po nabożeństwie trumnę ze zwłoka-

mi przeniesiono do kaplicy przy kościele parafialnym. Nad trumną wygłosił przemówienie szef protokołu dypl. Romer, który złożył hołd pamięci Zmarłego w imieniu rządu i dyplomacji polskiej, dalej p. Tarnowski oraz reprezentant robotników z Glinnika Marjampolskiego.

W pogrzebie oprócz najbliższej rodziny Zmarłego, wzięli udział: min. Szembek, poseł Rzplitej w Wiedniu Łukasiewicz, przedstawiciele rodzin Tarnowskich, Radziwiłłów, Sobalskich, Mycielskich i in., redaktor „Czasu” dr. Beupre, przedstawiciele okolicznych przemysłowców, robotnicy fabryczni, ludność wiejska i t. d., ogółem ponad 3.000 osób.

IV Krajowy konkurs awionetek

Do Poznania przyleciało 10 awionetek — 1.200 kilometrów w powietrzu

Oczekiwane już w środę, awionetki, biorące udział w IV krajowym konkursie samolotów turystycznych, przyleciały do Poznania w ciągu wczorajszego popołudnia.

Jak wiadomo, z powodu panującej na trasie niepogody, pierwszego dnia samoloty doleciały tylko do Wilna, wobec czego drugiego dnia zdołały przelecieć dystans Wilno — Biała Podlaska — Lwów i wreszcie wczoraj popołudniu poprzez Kraków, gdzie był obowiązkowy postój, przyleciały do Poznania.

Szczególnego wyczynu dokonała awionetka „R. W. D. 4”, pilotowana przez Hirschwald, która z powodu defektu podwozia utknęła w środę w Białej Podlaskiej i po naprawie wyruszyła wczoraj o 5 arno w dalszą podróż, aby w 10 godzinach lotu (z krótkimi przerwami we Lwowie i Krakowie) przelecieć 1200 km.

Według oświadczeń uczestników lotu, pogoda aż do Łodzi była pochmurna i dopiero za Łodzią niebo się rozjaśniło. Natomiast lotnicy nie napotkali na przepowiadane przeciwne wiatry, przez co dużo maszyn przyleciało do Poznania wcześniej i aby wypełnić warunki „dla zabicia czasu” przez parę minut krążyły ponad Poznaniem.

Pierwsza wylądowała o godz. 15.12 awionetka warszawska typu „R. W. D. 5”, pilotowana przez Żwirkę z obserwato-rem Wigurą.

Jako następne przyleciały prawie razem dwie maszyny warszawskie „P. Z. L. 5” Czyżewskiego (o g. 15.28) i „R. W. D. 7” Drzewieckiego (15.31), a potem w odstępach kilkominutowych: śląska „R. W. D. 4”, lwowska „R. W. D. 4”, warszawska „R. W. D. 2”, lubelska „L. K. L. 2”, śląska „P. Z. L. 5”, warszawska „R. W. D. 4” i wreszcie jako ostatnia o godz. 17.34 przyleciała poznańska „R. W. D. 4”, pilotowana przez Hołodyńskiego z obs. Szwencerem.

Ze Lwowa awionetki wyleciały o-

koło godz. 8 rano a z Krakowa pomiędzy 12 a 13. Ostatni etap Kraków — Poznań w najkrótszym czasie przebyła lwowska „R. W. D. 4”, która potrzebowała 2 g. 59 m., a druga warszawska „R. W. D. 5” — 3 godz. 01 min. Najdłuższą zaś, gdyż 4 godz. 28 min. leciała awionetka poznańska, która z powodu różnych defektów, zwłaszcza świec, już od samego Lwowa musiała kilkakrotnie lądować, tracąc na tem dużo drogiego czasu, których potem zabrakło w Krakowie na zjedzenie obiadu: tabliczka czekolady i biszkopt musiały wystarczyć na cały dzień. Dobrze, że organizator etapu w Poznaniu „Aeroklub poznański” przewidział i tą możliwość, przygotowując odpowiednie przyjęcie dla uczestników.

Odlot z Poznania do końcowego punktu Warszawy przez Inowrocław — Lidzbark nastąpi dziś pomiędzy g. 11 i 12, tak, aby lądowanie w Warszawie odbyło się w godz. 16 — 17. (wz.)

Napad bandycki

na probostwo

Kielce 1. 10. (PAT.) Dn. 29. ub. m. o godz. 11.30 nieznanymi osobnikami wtrągnięta na plebanję opactwo w pow. kieleckim. Tu po steroryzowaniu ks. Siewickiego zrabował z biurka 109 zł oraz rewolwer systemu „Nagan”. Sprawca zbiegł nie zatrzymany przez nikogo. Zarządzony pościg nie dał nadziei rezultatu.

Międzyn. zlot skautów w Polsce?

Gdynia, 1. 10. (PAT.) W 1928 roku odbył się na Węgrzech międzynarodowy zlot skautów. W zawodach, zorganizowanych z tej okazji, Polska zajęła pierwsze miejsce przed Anglią. Ponieważ według regulaminu następ-

cięstwa, hymn królewski na cześć i chwale tej ziemi Piastów i Jagiellonów i tej rzeki, z którą związana jest ofiara Wandy po wiek wieków...

Zamilkły tony. Tylko świerszcze i koniki polne dalej grały na monotonna nutę. Dłuższa chwila milczenia.

— Niewiem doprawdy — przerwała ciszę Emilja — jak mamy panu dziękować. Nie podobnego nie słyszałam w życiu. Pan takim koncertem np. w Warszawie zrobiłby furorę i nie tylko zyskał sławę, ale i korzyści materialne wielkie, nie dające się porównać z temi, które pan ma w firmie.

— Łaskawa pani zbyt pochlebnie ocenia moje granie — odrzekł skromnie Hrusza — Taki koncert, o ile ma się udać, musi się odbywać w warunkach właśnie takich — zakreślił ręką szeroko — noc letnia — księżyc zamglony — parno i duszno — nastrój dziwny w otaczającej przyrodzie — a już wtedy zagrać, byle nie fałszywie, i koncert gotowy. Niechbym jednak to samo zagrał w sali koncertowej, napewno bym mniej wygładzano. Zresztą większość takich słuchaczy koncertowych... coż oni mają wspólnego z przyrodą? Chyba to, że raz w kaloszach chodzą, to znowu bez — raz z parasolem, to bez. Im potrzeba szumi. jazzu. Dla nich pieprzne kabaretowe piosenki — ot to na nich działa. Gratem już nieraz to coście państwo słyszeli, po różnych kawiarniach i restauracjach. Nikt nigdy nie zrozu-

ny zlot odbywa się w tym kraju, który odniósł zwycięstwo, wobec tego w roku 1932 zlot powinien się odbywać w Polsce. Część morską odbyłaby się w Gdyni, pozostała zaś część programu w Bydgoszczy. W związku z ogólnym kryzysem harcerstwo polskie znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej i sprawa zlotu nie jest jeszcze zdecydowaną.

Krwawe starcie

Estevan (Prowincja Saskatchewan), 30. 9. (PAT.) Doszło tu do starcia pomiędzy tłumem strajkujących górników, poprzedzanych przez agitatorów komunistycznych, którzy nieśli sztandary sowieckie, a oddziałami policji. 2 strajkujących zostało zabitych, a 20 odniosło poważne rany, wśród nich 7 ciężkie.

Powodem starcia było podjęcie przez strajkujących próby zorganizowania demonstracji przed ratuszem wbrew zakazowi mera.

Na placu przed ratuszem strajkujący spotkali się z oddziałami uzbrojonej policji, którą zaatakowali. Wobec tego że strzalały dane w górę, nie powstrzymały tłumy a bomby lżawiające okazały się również bezskuteczne, policja zmuszona była strzelać do rozszalałego tłumy strajkujących, z których wielu uzbrojonych było w karabiny. — Tłum cofnął się, grożąc, iż powróci niebawem.

Rząd prowincjonalny wysłał posiłki policyjne.

Luksusowy hotel w Nowym Jorku

Nowy Jork, 1. 10. (PAT.) Prezydent Hoover dokonał dziś w obecności 200 000 osób otwarcia luksusowego hotelu, liczącego 47 pięter i położonego przy Park Avenue. Budowa gmachu hotelowego kosztowała 40 milionów dolarów.

Hotel ma 2 200 pokoi, własną pocztę, telefon i radiostację. W podziemiach znajdują się garaże dla prywatnych wagonów kolejowych.

23-cia Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

Wczoraj w 18 dniu ciągnięcia 5-tej klasy 23 P. L. K. główne wygrane padły na następujące numery:

20 000 zł — nr. 14 334;
10 000 zł — nr. 139 444;
5 000 zł — nr. 102 979 i 156 461.

KACIK ŚMIESZKA

Kryzys i Beksik

Toczyły się raz gdzieś spory wielogłowe Na tematy kryzysowe.

Zabierze głos Beksik wieloorderowy:

„Poco łamać głowy?
Wiedzą to nawet i dziecka,
Że cały kryzys to tylko intryga endecka!”

Niech nikt na tę historję nie wzruszy ramiony. —

Każdy Beksik z urzędu jest ugenjuszony.

WŁADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

8)

Buntuje się woda przeciw wprzagnięciu jej do pracy człowieczej, więc rzuci się naprzód niby żrebić nieokiełznany i nagłe staje, bo zagradza górę. — więc rzuci się w przeciwną stronę, ale i tu górę — potulnie tedy kładzie łeb w koryto młynówki i rozeźlona leci na błyszczące zdala koło, by je polamać i rozbić w proch. Uderza z mocą wielką, aż łopatki trzeszczą, — niestety koło się obraca, a woda spada w dół bezsilna. Zawstydzona cichutko mknie do swojej macierzy. Wyrwa się nareszcie z gór w świat szeroki. Teraz ponuła. Dudnią wozy po drodze — trzask batów — chrapanie koni — rozwiane sukmany — czapy z pawimi piórami na bakier — i jeszcze nie wszystkie zajęchały przed gospodą, a już idzie „krakowski” z takim rozmachem, że ściany piękna i zwala się w niwecz.

Bije dzwon potężny, a wiatr niesie hejnał z wieży. Melodja zmienia się w dzika. Na krzesanicach drży ziemia. Z nową wodą od Tatr płyną dźwięki „zbójnickiego” — ognistego i zapalczywego — przy takim tańcowali owi harnasie, na rozbój w dół rzeki chodzący.

Wody te związane, to już młode małżeństwo Górala z Krakowianką. — oboje pełni życia i urody. Zwarci z sobą w uścisku, dążą w dal poważni, pojmując swe obowiązki... Gwizd syren na stątkach parowych i nawoływania flisaków mieszają się w takt oberków... Nadlatują smętne od kurhanów — z ziemi krwią serdeczną polskich rycerzy nasyconej.

I nabiera majestatu monarszego królewska ta rzeka. Obmywa troskliwie w gruzach leżące zamczyska i rzewnie zyskał sławę, ale i korzyści materialne wielkie, nie dające się porównać z temi, które pan ma w firmie.

Zbliża się kres. Więc gromadzą się raz jeszcze pary — Górale i Krakowiaci — Ślązacy i Małopolanie — Mazury i Kurpie — Wielkopolanie i Kaszubi — brzmi polonez jak potężny hymn zwy-

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Piątek, 2 października 1931.

Słońce: wschód 5.54 — zachód 17.30 —
 długość dnia 11 godzin 36 min.
Księżyc: wschód 19.10 — zachód 12.27 —
 przed ostatnią kwadrą.
Kal. rzk.: Aniołów Stróżów — jutro Kan-
 dyd M.
Kal. słow.: Stanimir — jutro Siemian.

Zebrania

Dziś o 19 Pozn. Klub Wioślarek w „Warszawiance”, al. Marcinkowskiego 8;
 o 19.30 „Sokolice” (Śródmieście), w salce na Św. Marcinie 65;
 o 20 Spółdzielnia Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich, w „Marianum”, ul. Szewska 18;
 o 20 Stow. Porządku Publ. (Św. Łazarz-Żeżyce) u p. Jaszyska, ul. Kraszewskiego 16;
 o 20 K. S. „Strzał” — walne zebranie u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
 o 20 Klub Mandolinistów „Lutnia” u p. Ratajczaka, ul. Półwiejska 16;
 o 20 Kolo Ks. Ks. Prefektów, w gimnazjum Bergera;
 o 20 Chór im. Chopina (Wilda), u p. Fidlerowej, G. Wilda.
Jutro o 18 Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powz. Kola Pozn., w I szkole wydz. przy ul. Działyńskich;
 o 19 Zw. Pomocników Tapicerów-Dekoratorów, u p. Kubisza na Św. Wojciechu 1;
 o 19 Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych (elektromonterzy), w Domu Rzemieślniczym;
 o 19 Tow. b. Wychodźców pod „Białym Orłem”, u p. Figla, Wierzbicice 27;
 o 20 Zrzeszenie Zw. Zawodowych Automobilistów Z. Z. Poznań, u p. Jaszyska, ul. Kraszewskiego 16;
 o 20 „Sokol” (Żeżyce) — wieczorek u p. Jaszyska, ul. Kraszewskiego 16;
 o 20 „Sokol” (Rataje) w lokalu zebrań;
 o 20 Kolo Młodzieży im. Słowackiego, wieczorek u p. Beyerowej, pl. Bernardyński.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Łaskulapom, pl. Wolności 13 — Apteka Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1 — Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75 — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo nr 76
 Żeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22 — Apteka „Pod Opłatkami” ul. Dąbrowskiego 76
 Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47
 Wilda: Apteka pod Koroną G. Wilda 61
 W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Antoniego Leśniewicza o godz. 16 z kaplicy szpitala miejskiego — Sp. Krysi Derdówny o godz. 18 z kaplicy ement na Górczynie. — Sp. Marjana Zarbaka o godz. 16.30 Wolnica nr. 3. — Sp. Józefa z Mrozińskich Wysogota-Zakrzewskiej o godz. 16.30 z kaplicy ement na Żeżycach — Sp. Leona Krzyżagórskiego o godz. 17 z kaplicy szpitala miejskiego. — Sp. Bronisławy z Kanarkowskich Gólaszewskiej o godz. 17 z kaplicy ement na Dębcu.

Licytacje

Dziś o 11 ul. Stawna 13 (Gleńda Handl.) — 200 par trzewików damskich 20 par wysokich butów filcowych, torebki damskie;
 o 11 M. Garbary 9 — dywan, maszyna do pisania;
 o 14 ul. Wroniecka 4 — rozm. meble, szafy żel., masz. do pisania, 100 par obuwia, 50 tuzinów pończoch itp.

Teatr Polski

Dziś — „Wielki człowiek do małych interesów”.

Teatr Nowy

Dziś — „Mał z grzeczności” — Występ Leszczyńskiego.

Wielka sztuka — po cenach popularnych

Próby z pierwszego koncertu naszej orkiestry symfonicznej pod batutą prof. F. Nowowiejskiego dobiegły końca. Program, który podaliśmy wczoraj, zawiera trzy wielkie dzieła muzyki polskiej (Karłowicz, Paderewski, Kamiński) oraz jedną symfonię Beethovena. Koncert odbędzie się w Teatrze Wielkim o godz. 8 wieczorem. Ceny jaknajpopularniejsze, aby z wspaniałych tych produkcji mogła korzystać muzykalna publiczność naszego miasta.

Okradzione Sokolice

Niezwykle przyciąga uwagę widzów wczoraj wieczorem druchny - sokolice ćwiczące w sali gimnastycznej Sokola na Zielonych Ogródkach. Mianowicie podczas odbywającej się lekcyj pomiędzy godziną 20 a 21 nieznanymi złoczyńcy skradli pozostawioną w szafni odzież sprawiając druchnom bardzo dokliwe śmieszki. (k)

Z obrad Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Wczorajsze plenarne zebranie poznańskiej Izby przem. handlowej odznaczało się obfitym porządkiem obrad. Zebranie, pozostające pod przewodnictwem p. prezesa Samulskiego, zajęło się w pierwszej części zagadnieniami administracyjnymi Izby, zaś w drugiej części sprawami podatkowymi.

Sprawy administracyjne

Na część pierwszą składało się: przyjęcie nowego radcy, p. Leona Rutenberga — pierwszego przedstawiciela kupiectwa żydowskiego w Itonie izby poznańskiej (!) —, sprawozdanie dyrektora izby, p. dr. Waschko z działalności izby za czas ostatniego plenarnego zebrania (26. 5. 31) — do którego to sprawozdania powrócimy w najbliższej przyszłości —; przesunicia budżetowe i preliminarz budżetowy na r. 1932. Zaznaczyć należy, że budżet przyszłoroczny zamyka się (po odliczeniu pożyczek i spłat budowlanych) sumą 363 739 złotych i od tegorocznego budżetu (409 884 zł) jest niższy o 11 procent.

Sprawy budowlane

W dalszym ciągu zebranie plenarne powzięło uchwałę, dotyczącą konwersji długu izby w Kom. Banku Kredytowym w wysokości 250 000 zł na pożyczkę długoterminową oraz zaakceptowało warunki zakupu gruntów pod W. S. H. i Liceum. Grunt pod bu-

rozmiarów działów branżowych kosztem rzadszego ogłaszania odnośnych biuletynów. Plenum ustosunkowało się negatywnie do tej propozycji, uznając, że publikacje instytutu zatraciłyby charakter biuletynów koniunkturalnych, gdyby je ogłaszano w odczynkach np. kwartalnych, a zwiększyłyby i tak już wielką ilość sprawozdań gospodarczych.

Sprawa obrotu cukrem

Ożywioną dyskusję wywołały nowe projekty ustaw podatkowych. Szczególnie żywo debatowano nad projektem noweli do ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem. Sprawa dumpingu cukrowego znalazła odpowiednie oświetlenie. Ponieważ izba p.h. nie miała możliwości współdecydowania o dotychczasowej polityce cukrowej, plenum nie zajęło stanowiska wobec wspomnianej noweli.

Podatek dochodowy

Jednomyślnie — z uwagi na pałac potrzeby skarbu państwa — przyjęto projekt podwyższenia podatku od taniej. Również przyjęto zasadę kumulacji dochodów niefundowanych przy wymiarze pod dochodowego. Plenarne zebranie postanowiło wystąpić z projektem zmiany ustawy o pod. doch. w kierunku: a) oznaczenia minimum wolnego od podatku przy dochodach fundowanych i uposażeniach na 1.200

zak daje zarobek milionom rybaków, robotników, przemysłowców i kupców Anglii, Norwegii Szwecji, Holandji, Niemiec i Danji, ale nie Polski — Woli wody morza Północnego, na które nie wyjeżdżają nasi rybacy. Dlatego wszystkie niemal śledzie, zjadane w Polsce, sprowadzamy z zagranicy. Ciekawy i pięknie ilustrowany artykuł o tem przynosi ostatni (53) numer „Ilustracji Polskiej”.

W tym samym numerze znajdują Czytelnicy barwny feljton Stanisława Wasylewskiego o „Tadeuszu Polaku”, malarzu ze Śląska, który z kuchcika biskupiego stał się wielce cenionym w Rzymie artystą malarzem. Uzupelnieniem obfitego w treści, bogato ilustrowanego numeru są artykuły pomniejszych, mnóstwo zdjęć aktualnych z całego świata, wreszcie zwykle dział stały, iak odcinek powieści, nowela, bajka dla dzieci, mody, kącik czytelników, humor, rozrywki umysłowe itd.

Zderzenie 3 samochodów

Groźny wypadek samochodowy wydarzył się wczoraj w godzinach południowych na ulicy Pocztowej naprzeciw Starostwa Krajowego. Mianowicie nastąpiło tam zderzenie autobusu P. K. E., kursującego po mieście z samochodem sanitarnym pogotowia kasy chorych w Gnieźnie i dorożką samochodową. Wszystkie pojazdy zostały mniej lub więcej uszkodzone. (k)

Krwawe zajście na Łazarzu

Wczoraj krótko po godzinie 20 na terenach w pobliżu ul. Kazimierza Jarrowowskiego wydarzyło się krwawe zajście. 30-letni cukiernik Franciszek Ratajczak, mieszkający przy ul. Marszałka Focha 30, poranił brzytwą w głowę swą narzeczoną, 25-letnią Honoratę Malinowską. Na krzyk Malinowskiej zbiegli się przechodnie, co widząc Ratajczak, usiłował przeciąć sobie tętnicę. Poranionymi zajęło się pogotowie ratunkowe. Ratajczaka przewieziono do lecznicy miejskiej z powodu głębokiej rany na przegubie ręki a Malinowską opatrzone na stacji. Okaleczenia głowy były lekkie. (k)

Usiłowane samobójstwo

W dniu wczorajszym usiłowała popełnić samobójstwo, trując się lyzolem, 22-letnia Zofia L. z zawodu ekspedientka, mieszkająca przy ul. Dąbrowskiego nr 92. Desperatkę, która targnęła się na życie z bliżej nieznanych przyczyn, przewiozła pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej. (k)

Cygan porwał dziewczynkę

Łódź, 2 10. (Tel. wł.). Do handlarza szmat, Lejby Turkowera, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Piaskowej, zgłosił się jakiś cygan, który zamierzał kupić starą marynarkę. Podczas transakcji w charakterze tłumacza występowała 7-letnia córka handlarza, Łaja, która w przeciwieństwie do ojca mówiącego tylko żargonem, doskonale władała językiem polskim. Cygan po dobieciu targu prosił dziewczynkę, aby pokazała mu drogę na dworzec w Chojnach. Nazajutrz cygan znów przyszedł i zaczął targować używany garnitur. Umowa zawarta została pomyślnie i przybyły zobowiązał się zapłacić za ubranie 52 zł. Oświadczył jednak, że niema pieniędzy przy sobie a może je otrzymać od jednego z przyjaciół, który mieszka na Chojnach. Prosił więc, aby dziewczynka znów mu pokazała drogę. Gdy w ciągu godziny dziecko nie wracało, zaniepokojony ojciec wyszedł na poszukiwania. Rozpytując po drodze przechodniów, dotarł do szosy pałanińskiej, gdzie spotkał gajowego z lasów tuszyńskich. Gajowy oświadczył mu, iż widział niedawno jakis wóz a w nim cygana, który starał się uspokoić płaczącą dziewczynkę. Turkower wsiadł na wóz gajowego i wspólnie popędzili w kierunku, w którym odjechał ów cygan. Po półgodzinnej jeździe dogonili zbiega, który na widok pościgu, zeskoczył z wozu i chwyciłszy dziecko za rękę, zaczął z niem uciekać w las. Gajowy dał kilka strzałów na postrach, wobec czego cygan porzucił dziecko i zbiegł. Dziewczynka rochorowała się z przestraszenia. Policja prowadzi dochodzenia.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”
 Dziś w piątek, dnia 2 października r. b. wielka premiera!
 Poraz pierwszy w Polsce — Najnowsze i najpiękniejsze arcydzieło filmowe
NARZECZONA z LOTERJI
 W rolach głównych:
JEANETTE MAC DONALD
 najpopularniejsza gwiazda filmowa, niezapomniana bohaterka filmów:
 „PARADA MIŁOŚCI” i „MONTE CARLO”
JOHN GARRICK
 ulubiony bohater ekranu.
 Prześliczna treść! Sensacyjne efekty! Mistrzowska reżyserja! Bogata wystawa!
 Najpiękniejsze piosenki!
NAJNOWSZA I NAJWSPANIALSZA KREACJA JEANETTE MAC DONALD!
 „Słońce” dla wszystkich! Wszyscy do „Słońca”!

dowę Wyższej Szkoły Handlowej kosztować będzie 18 zł za metr kw. a pod Liceum Handlowe — 12 zł, t. j. mniej więcej 30 proc. ceny szacunkowej.

Stypendja dla studentów W. S. H.

Następnie plenarne zebranie ustaliło warunki stypendjów, udzielanych przez izbę. Stypendja te, wynoszące po 50 zł miesięcznie, wypłacane po dobie ukończeniu przez kandydata pierwszego roku studiów, przyznawane będą osobom, pochodzącym z okręgu poznańskiej izby i to na wniosek właściwego organu W. S. H.

Rejestracja i egzaminowanie uczniów handlowych

Doniosła w skutkach będzie uchwała plenarnego zebrania, wprowadzająca rejestrację uczniów handlowych oraz ustanawiająca instytucję komisji egzaminacyjnej dla uczniów, przygotowujących się do zajęć przemysłowo-handlowych. Z uwagi na konieczność gruntowniejszego przedyskutowania szczegółów tej sprawy, odesłano ją do połączonej komisji oświatowej i statutowo-regulaminowej.

Sprawozdania roczne

Niemniej interesująca była następna, przez plenum rozstrzygnięta, kwestja: czy wydawać nadal sprawozdania roczne poszczególnych izb, czy też poruczyć Związkowi Izb przem-handl. wydawanie ogólnopolskiego rocznika sprawozdawczego? Plenarne zebranie stanęło na gruncie potrzeb regionalnych, wymagających szczegółowego omówienia zagadnień lokalno-gospodarczych i postanowiło pozostać przy dotychczasowym zwyczaju wydawania sprawozdań rocznych izb.

Biuletyny koniunkturalne

W związku z powyższą kwestją pozostaje sprawa biuletynów instytutu badania koniunktur. Wspomniany instytut zapytał izbę, czy nie uważałaby za wskazane przeprowadzenie reformy jego publikacji, idącej przede wszystkim w kierunku rozszerzenia

zł, b) zniesienia wogóle granicy obszaru ziemi wolnego od opodatkowania oraz zwolnienia od opodatkowania dochodów osób prawnych w granicach nieprzekraczających 4 proc. kapitału zakładowego. Wreszcie w zasadzie pozytywnie odniosła się izba do projektowanego dodatku do pod. dochodowego, wprowadzając do niego szereg zmian

Pobieranie podatków w naturaljach

Izba odrzuciła znany projekt rządu, wychodzący z założenia, że rolnictwu projekt nie dopomógł, natomiast zaszkodziłby poważnie handlowi ziemiohodami, a nawet samej akcji zwalczania skutków bezrobocia, wskutek wynikłych stad komplikacyj.

Opodatkowanie wina, piwa i miodu syconego

Sprawę opodatkowania wina i miodu syconego zatwierdzono alternatywnie, t. j. na wypadek niemożności uchwienia projektowanego podatku, wypowiedziano się za takim jego ustaleniem, aby produkcja win krajowych zbytnio nie ucierpiała.

Wobec gwałtownego spadku spożycia piwa uznano projektowaną podwyżkę podatku od piwa za niecelową.

Koncesje wyszynkowe

Na zakończenie plenum wypowiedziało się za wstrzymaniem wykonania ustawy anty - alkoholowej w odniesieniu do bezwzględnej redukcji ilości koncesyj.

Na tem przewodniczący zamknął plenarne zebranie, wyrażając zadowolenie z racji wyczerpania tak bogatego w tematy porządku obrad.

88 milionów śledzi z zagranicy

Cały nasz przywóz w r. 1930 wynosił 2 245 973 000 zł. Śledzie reprezentują w nim pozycję 51 818 000 zł, w r. 1929 57 milionów. Śledź jest najpopularniejszą rybą i najtańszą, a jed-

Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego

Drugie powakacyjne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w najbliższy poniedziałek, dnia 5 bm., o godz. 20 w sali Zakładu Mikrobiologii (Waly Wazów 25). Na zebraniu tem jedna z członkiń podzieli się swymi wrażeniami z pobytu w Londynie.

Zarząd Towarzystwa komunikuje, iż z dniem 8 października rb. uruchamia kursy języka angielskiego pod kierownictwem lektora U. P. p. dr. A. Renda. Kursy te odbywać się będą w VI szkole powszechnej przy ul. Sw. Marcina 35, gdzie też przyjmować się będzie wpisy w piątek, dnia 2 bm., poniedziałek, 5 bm., wtorek, 6 bm. i środę, 7 bm. pomiędzy godz. 17 i 18.

Kursy te cieszyły się w ubiegłym roku szkolnym wielkim powodzeniem, które niewątpliwie będzie towarzyszyło i tegorocznym kursom

Z Polskiego Tow. Krajoznaw. Touring-klubu Oddział w Poznaniu

Oddział Poznański Pol. Tow. Krajoznawczego — Touring Klubu, którego celem jest poznanie ziemi ojczystej, jej piękna, bogactwa i przeszłości, urządził w sezonie letnim r. b. 15 wycieczek krajoznawczych. Wzięły w nich udział 203 osoby, a ilość pieszo przebytej drogi wyraża się cyfrą 288 km. Projektowana przez prof. Kilarzkiego wycieczka bałtycka do Finlandji w bieżącym roku nie doszła do skutku z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej i Zarząd Oddziału zmuszony był odłożyć ją do roku następnego. Z tych samych względów Zarząd ogranicza swoją działalność do okolic najbliższych, t. zn. do Wielkopolski jako terenu turystycznego. Wycieczki wzięły m. in. galerię obrazów w Rogalinie, zbiory w zamku Kórnickim, zabytki kultury romańskiej w Inowrocławiu. Kruszwicy, Strzelnie i Mogilnie, staropolski dworek szlachecki z 16-go wieku w Koszutach, przepiękny kościół Farny w Środzie, Zaniemyśl, uzdrowisko w Powidzu, piękne zabytki architektury w Lubiniu i Kościanie, malownicze jeziorze Sierakowskie i jeziora Przemennie.

Wycieczki kontynuowane będą do późnej jesieni i w dalszym ciągu uwzględnić się w nich będzie piękne krajobrazy jak również pamiętki historyczne i zabytki sztuki.

Najbliższa wycieczka, w niedzielę 4-go października, udaje się na jeziorze sierakowsko - międzychodzkie, gdzie po drodze z Sierakowa do Międzychodzu oglądać będzie 13 jezior, m. in. wśród lasów położone jez. jaroszewskie, góreckie i śremskie, którego dno jest depresją a poszarpane brzegi są głębokimi jarami, dalej jezioro ławickie o bardzo stromych brzegach, pokrytych pięknymi starami bukami, jez. kolneńskie, bielskie i międzychodzkie. Pięszą drogą 20 km.

Wyjazd z Poznania o godz. 8, peron IV. Zbiórka w hallu Dworca Głównego o godz. 7.40. Powrót z Międzychodzu o godz. 19.41, przyjazd do Poznania o godz. 22.07. Bilet kolejowy III. klasy powrotny do Sierakowa 8 zł. Nieczłonkowie placą za udział w wycieczce 50 groszy. Prowadzi sekretarz Oddziału Poznańskiego p. Jaśkowiak. Goście mile widziani.

Biuro Tow. mieści się w gmachu Dyrekcji Targów Poznańskich, ul. Marszałka Focha 18, II, p., tel. 71-52. Informacji udziela sekretariat codziennie między godziną 17—19.

Z POMORZA

Toruń (Zbrodnicze podpalenie.) Dnia 26 ub. m. wybuchł u gospodarza Ordyczyńskiego w Dźwierzniu pod Działdowem pożar, który, podsycony wiatrem i materiałem łatwopalnym, ogarnął sąsiednie budynki gospodarzy Jankowskiego, Szulwica, Augusta Ordyczyńskiego, Pawłowskich Augustyna, Franciszka i Jana oraz gospodarzy Jana Nogi I i Jana Nogi II. Pożar zniszczył kilka domów mieszkalnych, chlewy, stajnie i stodoły wraz z zapasami zboża i martwym inwentarzem. Wyrządzone przez pożar straty są bardzo poważne. Jako podejrzanego o dokonanie zbrodni podpalenia policja aresztowała jednego z pogorzalców — mianowicie Jankowskiego. (x)

Grudziądz (Poziom Wisły.) Od kilku dni Wisła szybko przybiera; poziom jej podniósł się o blisko dwa metry. Najwyższy stan wody oczekiwany jest na koniec tygodnia. Ludność kęp nadwiślańskich i nizin usuwa w pośpiechu siano, a z przyległych pól ziemniaki. Przejazd motorówką między obiema brzegami Wisły został przerwany. (ski)

SPORT

Lekka atletyka

Nurmi startował we czwartek w Berlinie, zwyciężając w biegu na 5 000 m. w czasie 14:47.6. 2) Syring (N.) 14:49.5 (nowy rekord niemiecki). 3) Schaumburg (N.) 14:54.6.

Z TEATROW

Z Teatru Polskiego. Dziś w piątek, dnia 2 października o godz. 8 wieczornie Teatr Polski rozpoczyna sezon wystawieniem perły komedji Fredrowskich, jaką jest bezspornie „Wielki człowiek do małych interesów”. Rewelacyjna wystawa, umiejętnie stylizowana na epokę współczesnego teatru Fredrowskiego, stwarza przewyborne tło dla niezwyklej i pełnej perlistego humoru kreacji mistrza sceny polskiej p. Aleksandra Zelwerowicza w roli Jonialkiewicza.

Koncertowa gra, jako też pełna poczucia stylu reżyserja p. Zelwerowicza, umiejętnie podkreśla wybitne walory komedji, dając również pole popisu nowo pozyskanym siłom z pp. Zofją Nivińską, Janiną Lukowską, Janem Kreczmarem, Zygmuntem Modzelewskim i Stanisławem Oskardem w rolach głównych oraz pp. Kwaskowskim, Tylczyńskim, Przystańskim, Kordowskim, Kostrzęńskim i Elwickim.

Niezwykle troskliwie przygotowanie tej inauguracyjnej premjery i zainteresowanie publiczności, jak świadczy pełna powodzenia sprzedaż biletów wstępu, wróżył tej komedji niezwykle powodzenie.

Dekoracje wykonane w pracowni Teatru Polskiego podług projektów i pod kierownictwem nowo pozyskanego wybitnego artysty-malarza p. Zygmunta Szpingiera.

Pozostałe bilety wstępu do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Z Teatru Nowego. Dziś, w piątek, oraz w dni następne ciesząca się wybitnym powodzeniem, doskonała i niezwykle wesoła komedja Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeszności”, w której kapitalną postać austriackiego kapitała kreuje w mistrzowski sposób, bawiący na gościnnych występach znakomity gwiazdor sceny polskiej p. Jerzy Leszczyński. Pozostała obsada arcywesołej sztuki tworzą pp. Czarnecka, Jedyńska, Bystrzyński, Balcerzak, Butkiewicz, Górski, Roslan i inni.

W niedzielę, dnia 4 bm., o godz. 3.30 po południu specjalne przedstawienie dla dzieci po cenach znizonych. Wystawiona będzie przepiękna bajka p. t. „Królewna Śnieżka i siedmiu karpów”, której zachwycająca treść rozrywa się na tle niezwykle efektownych dekoracji.

TEATRY SWIETLNE

Kino „Edison” wyświetla film pod tyt. „Miasto miłości”. Ralf, młody i przystojny syn bogatego bankiera, obracający się w sferach paryskiej cyganerii, poznaje studentkę Lizę. Chcąc być jak najbliższą Lizy, w której się zakochał, zostaje malarzem. Wszystko byłoby pięknie, gdyby naraz demoniczna Rosjanka nie zawróciła nieco w głowie Ralfowi. I już Ralf miał opuścić Paryż, ale miłość zwyciężyła i powrócił do Lizy.

Na podkreślenie zasługują, zrobione z dużym poczuciem dynamiki zbiorowe sceny filmu. Reżyser — August Genino — umiejętnie wplata w dramat dużo epizodów wesołych. Dramatyczne momenty końcowe są ładnie wytrzymane i wygrane. Gra Iwana Petrowicza (Ralf) i Carmen Boni (Liza) stoi na wyżynach dużej poprawności. Gina Manes może mieć pretensję do reżyserji, że nie wyzyskała jej talentu, dając tak nikłą rolę. (Ga.)

Kino „Harfa” wyświetla film pod tyt. „Teresa Raquin”, nakręcony według znanej dzieła Emila Zola pod tym samym tytułem. Jest to dramat kochanków, którzy utopił stojącego na drodze ich szczęścia męża. Wyrzuty sumienia i strach przed wykryciem zbrodni, tak im dokuczają, iż popielniają samobójstwo.

Mocna koncepcja dramatyczna filmu została pod względem aktorskim umiejętnie wyzyskana przez parę dobrych aktorów: Schlettowa (malarz Laurent) i Ginę Manes (Julia). Mocne efekty dramatyczne film zawdzięcza raczej scenarjuszowi i grze aktorskiej niż pracy reżysera. (Ga.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 1. 10. (PAT.) Londyn za złoty 1 ft. szterl. 34.50; Praga za 100 zł 376—378; Zurich za 100 zł 57.114; Berlin za 100 zł noty większe 47.05—47.45; wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47.10 do 47.30; Gdańsk za 100 zł 57.49—57.61; telegr. wpłaty na Warszawę 57.45—57.59.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

L w ó w, 1. 10. (PAT.) Bank Polski 113.

GIEŁDA TOWAROWA

L w ó w, 1. 10. (PAT.) Zboże: Zyto jednolite 20,25—20,50; zbiorowe 19,75—19,20; otręby pszenne 11,25—11,50.

Notowania dewiz z dnia 1 października 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.59	47.30	32.50	—	—	378.00	57.114	—
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.30	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	8	173.52	100 Gd. gid.	173.80	—	81.92	—	—	—	—	—	—
Berlin	8	212.34	100 R. M.	211.90	—	—	16.97	23.55	—	—	119. —	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.69	—	58.84	23.78	13.93	354.50	—	71.25	—
Bukareszt	8	172. —	100 l.	—	—	2.47	680. —	—	—	20.10	—	—
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	73. —	—	—	—	—	90.02	—
Holandsja	2	358.31	100 gid. hol.	358.80	—	169.83	9.78	40.20	1020.75	—	205. —	—
Kopenhaga	6	238.88	100 k. d.	—	—	92.91	17.81	23. —	—	—	112. —	—
Londyn	6	43.38	1 funt szterl.	35.25	20.13	16.38	—	3.96	—	—	19.20	—
Nowy York	1 1/2	8.91.41	1 dolar	8.925	—	420.90	395.50	—	25.39	—	510. —	—
Paryż	2	172. —	100 fr. franc.	35.18	—	16. —	100.25	3.94	—	132.95	20.10	—
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.48	13.150	—	75.50	—	15.07	—
Rzym	5 1/2	172. —	100 l.	—	—	21.48	77.50	5.15	121.2	171.85	—	—
Szwajcaria	2	172. —	100 fr. szwajc.	175. —	—	82.47	20.25	19.60	497. —	66.150	—	—
Sztokholm	6	238.88	100 k. szw.	—	—	96.90	16.87	24. —	—	—	115. —	—
Wiedeń	10	125.49	100 szyling.	—	—	58.48	30. —	—	—	454.25	71.67	—

Tylko na krótki czas

przybył do Poznania największy w Polsce 4-masztowy

CYRK STANIEWSKICH

Uroczyste otwarcie cyrku nastąpi w piątek, 2 października r. b., o godz. 8.20 wieczorem na boisku przy ul. Fr. Ratajczaka, obok strzelnicy małokalibrowej.

Wielki, nowy, imponujący program, dotąd w Poznaniu niewidziany — 20 atrakcyj światowej sławy — 3 godziny nieustannego napięcia i zachwytu. Niebawem widowisko: tresowane lwy morskie, 60 koni czystej krwi arabskiej, 150 artystów, 300 egzotycznych zwierząt, 2 własne orkiestry doborowe. Namioty nieprzemakalne — cyrk oświetlony 2.0 0 lamp i reflektorami, własna radiostacja. Przy cyrku zwierzyniec otwarty od godz. 10 — 7 wiecz.

Uwaga: W sobotę, dnia 3. 10. i w niedzielę, 4. 10. po dwa przedstawienia, o godz. 4-tej po południu i 8-mej wieczorem. W sobotę, 3. 10. na przedstawienie popołudniowe ceny miejsc **zniżone do połowy.** dw 1232/33

Barczność! Stała egzystencja.

NOWOSĆ! Dobrobyt zapewniony.

Poszukuje

dwóch generalnych zastępców

na nowo opatentowany wynalazek. Za odstąpienie tegoż patentu na Poznań i Pomorze potrzebny kapitał 6000 złotych.

Zgłoszenia

Mydła, Król. Huta,

Jagiellońska 1 (Górny Śląsk)

zwp 11 245

Dom dla adwokata

naprzeciw Sądu Okręgowego w Ostrowie natychmiast z rąk niemieckich do sprzedania. Oferty do Kurjera Pozn. nr. 5955

1 SPRZEDAŻE

Mebłe

wszelkiego rodzaju, obrazy urządzenia składowe, urządzenia biurowe obuwie etc., okazynie tanio. Lokal publicznej licytacji, ul. Wronecka 4, otwarty 8—18 godzinny. Pp 7732-39.58

8 DC WYNAJĘCIA

2 pokoje

łazienka w lepszym domu przy tramwaju od gospodarza do wynajęcia zaraz. — Strzałkowski, Ostrowek 10—11. zdwp 68 326

14 DZIERZAWY

Poszukuje

dzierżawy dobrze prosperującej piekarni zaraz. Matena, Toruń, Mickiewicza 135. nw 5954

Wydzierżawie

2000 mórg pszennej gleby, Kudłiński, Niegoleskich 10 a, telefon 6030. zdp 68 011

22 ROZMAITE

Sparwy podatkowe

interwencje, reklamacje załatwia fachowo były kierownik urzędu, Murawski, Górna Wilda 96. zdp 68 456

24 NAUKA

Kurs sztuki

(nauka o architekturze, rzeźbie i malarstwie) rozpoczynam z październikiem r. b. Podgórna 7, L. Romana Szymańska zdp 64 294

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Człowiek

rzetelny szuka posady za stróża. Oferty Kurjer Pozn. jw 1591

Bufetowa

młoda sprytna, 3-letnia praktyka poszukuje jakiegokolwiek posady. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdp 68 580

Fryzjer

z ondulacją szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdp 68 530

Dziewczyna

poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdp 68 206

28 WOLNE MIEJSCA

Ekspedjentka

młodsza dzielna może się zgłosić zaraz Mistrz rzeźniczy, Wielkie Garbary 8. rdp 68 576

Siostra operacyjna

wykwalfikowana, dobre referencje, kilkoletnie doświadczenie na salach operacyjnych **poszukiwana.** Odpisy świadectw fotografję przesłać

Lecznica Chirurgiczno - Kosmetyczna, Warszawa, Kredytowa 9.

W tut. Rzeźni miejskiej wakuje posada

Inspektora Rzeźni

z poborami XI grupy plus 15% dodatku komunalnego. Mieszkanie służbowe jest do dyspozycji. W czasie poza-służbowym dozwolona jest praktyka prywatna.

Zgłoszenia tylko lekarzy weterynaryjnych z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw przyjmuje Magistrat do 15. 10. 1931 r.

Magistrat m. Kruszwicy.

Przedpłata

na październik 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnikiem przez pocztę w Poznaniu miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej 100 gr., na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego miliona. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego „Drobne” do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania słownego (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.